

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rosyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; POŁROZCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{15}{27}$ MAJA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{14}{26}$ MAJA.

MOSKWA, 7 Maja. Dziś, o godzinie w pół do 4 z rana, N. CESARZ JMĆ raczył uszczęśliwić tutejszą stolicę Swojém przybyciem.

Moskwa, 8 Maja. Wczora, 7 Maja, po godzinie 11 z rana, N. CESARZ JMĆ wyjechał z tutejszej stolicy do Warszawy.

Moskwa, 10 Maja. 7 b. m. o godzinie 9 rano N. CESARZ JMĆ, wśród odgłosu dzwonów, i radcsnych okrzyków ludu, raczył udać się z wielkiego Kremlewskiego pałacu do Soboru Wniebowzięcia, u południowych drzwi którego spotkany był od Metropolity Moskiewskiego *Filareta*, z Arcybiskupem *Eugenim*, z Biskupem Dmitrowskim *Alexym* i dalszém Duchowieństwem, z obrazami, i powitany mową. NAJJAŚNIEJSZY PAN, ucałowawszy Krzyż święty i przyjąwszy wodę święconą, po wejściu do świątyni raczył wysłuchać nabożeństwa o długie lata JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i Całej N. Rodziny, poczem N. PAN raczył przyjąć obraz św. Jonasza Biskupa, ofiarowany przez Metropolitę; ucałowawszy miejscowe obrazy i relikwije święte, w Soborze spoczywające, CESARZ JMĆ opuścił Sobor przez drzwi północne, poprzedzany od starszego Duchowieństwa i Metropolity *Filareta* z krzyżem świętym, i przy odgłosie dzwonów, wśród nieprzerwanych okrzyków entuzjazmu narodowego, udał się do Katedralnej cerkwi monasteru Czudowa, gdzie ucałowawszy relikwije św. Alexego Biskupa, raczył przyjąć obraz św. Chrystusa Zbawiciela, ofiarowany przez Metropolitę. Po wyjściu CESARZA JMCI z Katedralnej cerkwi monasteru Czudowa, Metropolita *Filaret* z pomienionemi Arcybiskupem i Biskupem i z całym Soborem Duchowieństwa, odprawił nabożeństwo dziękczynne z przyklekaniem, z powod szczęśliwego przybycia J. C. Mości do tutejszej

stolicy, jakowe odbyte też było po wszystkich cerkwiach stolicy, przy zwykłym odgłosie dzwonów.

(Gaz. Polic. Mosk.)

NOWINY DWORU.

W przeszły Czwartek, 10 Maja, *Sartip Kassim-Chan*, Minister-Rezydent N. Szacha Perskiego, P. *Nazar-Aga*, Drogman Poselstwa Perskiego i vice-hrabia *Jonghe d'Ardoie*, Minister-Rezydent Króla Jmci Belgów, mieli zaszczyt być przyjętemi przez J. C. WYSOKOŚĆ W. X. HELENĘ PAWŁOWNĘ. Następnie kawaler *Fortunato*, Sprawujący interessa Króla Jmci Obojey Sycylii, P. *Collett*, Sprawujący interessa Króla Jmci Szwecyi i Norwegii, hrabia *Hompesch*, Sekretarz Poselstwa Bawarskiego, P. *Pierce*, Sekretarz Poselstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki, hrabia *Szechenyi*, Sekretarz Poselstwa Austriackiego, hrabia *Borchgrave d'Allena*, Sekretarz Poselstwa Belgijskiego, P. *Sa-Barbosa*, urzędnik Poselstwa Brezyljskiego, mieli również zaszczyt być przedstawionemi J. C. WYSOKOŚCI.

Przez Rozkazyienne CESARSKIE w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 25 Kwietnia, Radzca Mińskiej Izby Dóbr Państwa, Radzca Stanu *Porcyanko*, uwolniony zostaje od tego urzędu, z zaliczeniem do Ministerstwa Dóbr Państwa;— 26 Kwietnia, Członek Rady Departamentu Rachunkowości Cywilnej Kontroli Państwa, Radzca Stanu *Jaczewski* i Pomocnik Ober-Kontrolera ze strony Kontroli Państwa przy Depart. Budowniczym Ministerstwa Marynarki, Radzca Kolleg. *Hurko*, mianowani zostali: pierwszy Zarządzającym tymczasową Komisją Kontrolną Minist. Spraw Wewnętrznych, a ostatni jego Pomocnikiem;— 28 Kwietnia, za odznaczającą się służbę podwyższeni zostają do rang: Radzcy Stanu, Marszałek Gubernijalny Wołyński, Kamer-junker Radzca Kollegialny *Swiejkowski*; Radzcy Kollegialnego, Urzędnik do poleceń szczególnych przy Kijowskim Wojennym, Podolskim i Wołyńskim Jeneral-Gubernatorze, Radzca Dworu *Andre*,

jewski; otrzymują rangi: Radczy Dworu, Marszałek Gubernijalny Kijowski *Madejski*; Assesora Kollegialnego, Marszałek powiatowy Hajsyiński *Jaroszyński*; podwyższeni zostają za odznaczającą się służbę, do tejże rangi Assesora Kollegialnego, Radczy Honorowi: Urzędnik do poleceń szczególnych przy Ryżskim Wojennym, Liflandzkim, Estlandzkim i Kurlandzkim Jenerał-Gubernatorze *Radecki-Mikulicz*, Pełniący obowiązki Humańskiego Marszałka powiatowego, tameczny Sędzia powiatowy *Bołogowskiej*, Ziemi Sprawnik Bałcki *Nikiforow*, Marszałkowie powiatowi: Żytomirski Sekretarz Gubernijalny *Niewmierzycki*, Rowieński, Rejestrator Kollegialny *Zalecki* i Bałcki Rejestrator Kollegialny *Brzozowski*; do rangi Radczy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Rządca Kancellaryi Naczelnika gubernii Kijowskiej *Obołowski* i Starszy Pomocnik Sekretarza Kancellaryi Ryżskiego Wojennego, Liflandzkiego, Estlandzkiego i Kurlandzkiego Jenerał-Gubernatora *Swirtun*; — Mianowany: Pełniący obowiązki Towarzysza Prezesa Podolskiej Izby Sądu Kryminalnego, Assesor Kollegialny *Kruszyński*, pełniącym obowiązki Podolskiego Gubernijalnego Prokuratora; zatwierdzeni zostają na urzędach, obrani przez Szlachtę: Sędziowie powiatowi: Mściśławski Assesor Kollegialny *Stachowski* i Czerykowski Rotmistrz *Kamiński*; Assesorowie od Szlachty w Sądach powiatowych: Mściśławskim Radca Honorowy *Dobrowolski*, Czerykowskim Sekretarz Kollegialny *Podobied*, Mohylewskim, Naczelnik Stołu w tamecznej Izbie Sądu Kryminalnego, Radca Honorowy *Siekierz-Zienkowicz*, ten ostatni z uwolnieniem od dotychczasowych obowiązków; przyjęty zostaje na nowo do służby, dymisywany Assesor Kollegialny *Zareba* i mianowany Tłumaczem w 2 Oddziale 5 Departamentu Rządzącego Senatu.

— Przez Dyplomata CESARSKIE z dnia 15, 17 i 19 Kwietnia, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klasy, Prezes Izby Skarbowej Tauryckiej, Rzeczywisty Radca Stanu *Kniażewicz*; — Św. Stanisława 1 klasy, Jenerał-majorowie: zostający w Orszaku J. C. Mości, Dyrektor 2 korpusu Moskiewskiego kadetów *Ozierow*, Dowódca 3 Uczelnej brygady kantonistów wojskowych *Andrejew* i Dyrektor Konstantynowskiego korpusu Miernicznych, liczący się w piechocie liniowej *Smietskaj*.

— Przez Ukazy CESARSKIE do Kantoru Dworu, z dnia 15 Kwietnia, mianowani Kamer-junkrami Dworu CESARSKIEGO, Radczy Dworu: Starszy Sekretarz Missyi Rossyjskiej w Karlsruhe xiążę *Wiazemskoj* i zostający przy Missyi w Stuttgart xiążę *Golicyn* i Naczelnik Stołu w Departamencie Rękodziel i Handlu Wewnętrznego, Assesor Kollegialny baron *Korff*.

— Przez Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu, Towarzyszowi Ministra Spraw Zagranicznych, Koniuszemu Dworu CESARSKIEGO, Senatorowi *Tolstoj*, polecony zostaje zarząd Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez czas nieobecności Ministra, xięcia *Gorczałowa*.

— Z powodu wyznaczenia Prezesa Kantoru Dworu, Wielkiego Marszałka hrabi *Szuwałowa* do towarzyszenia w po-

dróży N. CESARZOWEJ JMCI ALEXANDRZE FEODORÓWNI za granicę, Ukazem CESARSKIM do Rządzącego Senatu z dnia 26 Kwietnia b. r. zarząd pomienionym Kantorem, na czas nieobecności hrabi *Szuwałowa*, polecony został Wielkiemu Mistrzowi Dworu, P. *Olsuffjew*.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły Orderów z dnia 20 Marca b. r. Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Rzeczywisty Radca Stanu Edward *Hoffmann*, Najłaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Włodzimierza 3 klasy, w nagrodę gorliwej, przez Namiestnika zaświadczonej służby.

— Na przełożenie P. Ministra Skarbu i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. CESARZ JMC, w dniu 3 Kwietnia b. r. raczył rozkazać: udzielone NAJWYŻEJ w dniu 12 Maja 1853 roku na trzy lata, kupcom handlującym przy S.-Petersburskim porcie pozwolenie wysyłania za granicę warwołu i tłustości rybiej z brakiem lub bez braku, stosownie do wzajemnej ugody kupujących z sprzedającymi, przedłużyć, na dotychczasowej zasadzie, jeszcze na lat cztery, to jest od 1856 po 1860 rok.

— Rozkazano przyjąć na przyszłość za prawidło, iżby pozwolenie wyobrażania Herbu Państwa na wiechach (szyld), było z NAJWYŻSZEGO Rozkazu udzielane tylko fabrykantom, artystom, rzemieślnikom, liwrantom i t. p. NN. CESARZA i CESARZOWEJ JJ., zaś ci, co mają podobny przywilej u Dworów WIELKICH XIAŻĄT i WIELKICH XIEŻEN, używać mają na swych wiechach, również za NAJWYŻSZYM zezwoleniem, zamiast Herbu Państwa, cyfry JJ. CC. WYSOKOŚCI na osobnej tarczy. (*Dzien. Min. Spraw Wewn.*)

O CHOLERZE.

W Petersburgu, po 9 Maja pozostało chorych 215 — w ciągu doby zachorow. 28 — wyzd. 6 — umarło 12 — po 10 Maja pozostało chorych 225.

W ciągu doby zachor. 19 — wyzd. 22 — umarło 13 — po 11 Maja pozostało chorych 209.

W ciągu doby zachor. 15 — wyzd. 6 — umarło 15 — po 12 Maja pozostało chorych 205.

W ciągu doby zachor. 19 — wyzd. 8 — umarło 13 — po 13 Maja pozostało chorych 201.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY, ALEXANDER DRUGI,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYJ,

KRÓL POLSKI,

etc. etc. etc.

Na przedstawienie NASZEJ Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, mianujemy niniejszym Członkami Komisji Umorzenia Długu Krajowego, niżej wymienione osoby, a mianowicie: Seweryna hrabiego Uruskiego, Marszałka Szlachty gubernii Warszawskiej, z pozostawieniem go przy terażniej-

szych jego obowiązkach: Michała Lewińskiego, Rzeczywistego Radcę Stanu, Emeryta; Leopolda Kronenberg, Członka Ekonomicznego Administracji Rządowej dochodów Skarbowych tabaczych; Alexandra Rawicz bankiera.

Dan w Petersburgu, dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1856 roku.

(podpisano) «ALEXANDER.»

Przez CESARZA i KRÓLA,
Minister Sekretarz Stanu, Ig. Turkuł.

ROZKAZ DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Przez NAJWYŻSZE Rozkazy J. C. Mości, wydane
do Zarządu Cywilnego.

Dnia 20 Marca 1856 roku.

Posunięty za odznaczenie się w służbie, z Rzeczywistego Radcy Stanu na Tajnego Radcę: Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego Muchanów, z przeznaczeniem na Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych i z pozostawieniem czasowo przy poprzednich obowiązkach (8 Marca 1856 roku.)

Dnia 6 (18) Kwietnia 1856 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Zatwierdzony: Sekretarz Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernijalnym Lubelskim Franciszek Łaski, pełniącym obowiązki Adjunkta Młodszego Sekreya wyznań w tymże Wydziale i Rządzie Gubernijalnym.

Przez rozporządzenia Komisji Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowany: Pomocnik Starszego Lekarza powiatu Radomskiego, Radzca Honorowy Konstanty Nikiforow, pełn. obow. Lekarza powiatu Radomskiego.

Przeniesiony, na własne żądanie: Pełniący obowiązki Lekarza powiatu Gostyńskiego, Radzca Honorowy Ludwik Brudzyński, na pełn. obow. Akuszera przy Urzędzie Lekarskim guberni Radomskiej.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Sądu Policji Poprawczej Wydziału 2 w Warszawie Seweryn Brajczewski, pełn. obow. Assesora tegoż Sądu Wydziału 1; były Pisarz Sądu Policji Poprawczej Wydziału 1 w Warszawie Franciszek Kwiatkowski, pełn. obow. Pisarza Sądu Policji Poprawczej Wydziału 2 w Warszawie; Aplikant Sądowy przy Trybunale Cywilnym w Warszawie Hieronim Świeżyński, pełn. obow. Podpisarza z upoważnieniem do sprawowania obowiązków Pisarza Sądu Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego; Kancellista w biurze Prokuratora Królewskiego przy Sądzie Kryminalnym w Lublinie Klemens Komorowski, pełn. obow. Sekretarza w biurze tegoż Prokuratora.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowany: Sekretarz Referent Kancellaryi Rady Administracyjnej, Radzca Dworu Oskar Stanisławski, Cenzorem Młodszym Warszaw-

skiego Komitetu Cenzury, z pozostawieniem przy dotyczących obowiązkach, i z płacą etatową od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1855 roku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Wielki Wezyr Aali-pasza, po złożeniu podarków przeznaczonych przez Sultana dla Królowej Wiktorji i Xięcia Alberta w Londynie, przybędzie z tamąd do Paryża i niezatrzymując się uda się wprost do Wiednia, gdzie ma podobną misją do spełnienia dla Cesarza Jmci Austriackiego. Wielki Wezyr nie wróci więc tu aż w końcu bieżącego miesiąca i do tego czasu odłożone zapewne będzie rozwiązanie wszystkich ważniejszych kwestyj, które się w ostatnich czasach wyrodziły.

— Listy z Jeruzalem odebrane przez Portę i przez rozmaite Poselstwa donoszą, że porządek został przywrócony w Naplouse i że główni sprawcy zaburzeń są w ręku Władzy.

W Magnezji samo przybycie Sulejmana-paszy Gubernatora Smyrny, wystarczyło na poskromienie burzycieli i przywrócenie spokoju.

— Piszą z Konstantynopola 28 Kwietnia, że 40,000 ludzi wojska Francuzkiego przeszły przez Bosfor udając się wprost do Francji lub do Algeryi.

— Pożary po rozmaitych miejscowościach nieustannie się ponawiają.

— Z powodu wypadków w Morasch, piszą w *Constitutionnel*: «Poddany włoski P. Guarmani, zginął z całą swoją rodziną, spalony wraz ze swym domem na ofiarę wściekłości ludu. Dowiadujemy się, że będąc powołanym przed Kadego w jednej sprawie prywatnej i niezadowolony z wyroku, P. Guarmani miał nieroztropność powiedzieć Kademu jedną z tych obelg, których turcy nigdy nie zapominają. Wtedy sędzia opuścił Trybunał, oświadczywszy, że nie może pozostać po zniewadze którą odebrał. Ta scena wprędce stała się wiadoma całemu miastu i wzbudziła rozjątrzenie nadzwyczajne. Pospółstwo, podburzone przez kilku fanatyków, skupiło się i poszło szukać P. Guarmani; ten zaledwo był wrócił do domu. Lud obległ go do koła. Gospodarz, ze swemi sługami, stawiał dzielny opór i przyjął twardszą wystrzałami karabinowemi. Sześciu Turków padło ranionych, z nich trzech śmiertelnie. Wtedy wściekłość pospółstwa nieznała już granic; zapalono dom ze wszech stron i motłoch niewpród się rozszedł, aż dom zgorzał do szczytu z P. Guarmani, jego żoną, dwójkiem dzieci i dwoma sługami stajennymi.»

— Gazety Francuzkie Stambulskie z dnia 5 Maja zawierają tekst traktatu pokoju. To ogłoszenie, które też miało miejsce i w gazecie urzędowej tureckiej, dobre na ludności muzulmańskiej sprawiło wrażenie. Text traktatu poprzedzony jest Manifestem Sultańskim, w którym ten Monarcha oświadcza swe zadowolenie wojsku i wszystkim w ogóle poddanym, za poświęcenie się i wierność, której dali tyle

w ciągu wojny dowodów, oraz wdzięczność swoją dla sprzymierzeńców, za przyjaźń i życzliwość jakiej od nich doznał.

Ale najgodniejszemu uwagi jest to miejsce manifestu, w którym Sułtan stwierdza na nowo wprowadzone ostatnimi czasy reformy i wzywa zarazem poddanych do zgody i jedności, a urzędników do gorliwego pełnienia wydanych postanowień.

(P. P.)

NIEMCY.

PRUSSYA. Piszą z Królewca, 15 Maja, że wprędce ustanowiona będzie komunikacja parowa między Gdańskiem, Królestwem Polskiem i temi południowemi prowincjami Rosyi, przez które rzeka Bug przechodzi.

STUTTGDART, 15 Maja. Król Jmć Wirtemberski przyjął Cesarza Francuzów w poczet kawalerów orderu Korony wielkiego krzyża.

(G. P.)

ANGLIJA.

Londyn. Od niejakiego czasu w dni Niedzielne wieczorem były wykonywane sztuki muzyczne przez kapele pułkowe w rozmaitych parkach Londynu i ściągaly bardzo wielką liczbę słuchaczy.

Arcybiskup Kantorberyjski zwrócił na to uwagę i widząc w tym fakcie naruszenie przepisów religijnych napisał do lorda Palmerston list z usilną prośbą, iżby koncerty niedzielne były zakazane. Minister odpowiedział, iż miał jedynie na celu danie ludowi rozrywki niewinnej i zbawiennej w godzinach niepoświęconych na służbę Bożą i odciągnięcie za pomocą tej rozrywki ludności robotniczej od przepędzania świąt po szynkowniach, ale gdy taki jego zamiar został przeciwnie zrozumiany, wyda natychmiast potrzebne rozkazy ku zadośćuczynieniu wymaganiom duchownej władzy.

Gazeta *Morning Post*, żywo krytykuje wymagania Arcybiskupa i ustępstwo Ministra i dodaje, że w przeszłą Niedzielę, liczba słuchaczy, zwabionych przez muzykę do trzech parków, gdzie grały kapele, wynosiła 258,513 osób.

— Miasto Exeter, po rozważeniu traktatu pokoju, oświadczyło, że treść jego nie przedstawia żadnego powodu do okazów radości publicznej ze strony Anglii i postanowiło, że w dniu 29 Maja żadna uroczystość wyprawioną nie będzie.

— Jedną z najpopularniejszych miejscowości w dziejach miłośnych Wielkiej Brytanii, Greatna Green, sławna kuźnia, która była celem tylu pielgrzymek kochanków, pragnących się pobrać wbrew spotykanym przeszkodom, uległa temuż losowi co i wszystko na tym znikomym świecie. Cios stanowczy zadany jej został przez lorda Brougham, a to następnym sposobem.

Greatna Green położone jest tuż po za granicą Anglii na stronie Szkocyi; owoż wiadomo, że w tym ostatnim kraju prawa o małżeństwie są tak rozciągnięte, że dość jest iżby para jaka, przed dwoma świadkami oświadczyła, iż chce się pobrać, a samo to oświadczenie stanowi już zawarcie małżeństwa. W Greatna Green była od lat kilkudziesięciu kuźnia; do niej ze strony angielskiej spieszyły uciekające pary kochanków i tam, przed kowalem i jednym lub dwoma z jego czelad-

ników, zawierały prawomocne śluby. Rozumie się, że kowal niemałą ztąd zebrał fortunę, ale ta dalej już nie postąpi, albowiem, na wniosek lorda Brougham, zapadło w Izbie Lordów prawo, stanowiące, że uznane będzie nieważnym wszelkie małżeństwo, zawarte po dniu 1 Stycznia 1857 w Greatna Green przez poddanego Wielkobrańskiego, rodem nie-Szkota, który przez lat pięć przynajmniej nie mieszkał w Szkocyi.

— W *Journal des Debats* czytamy: «Zawiązało się Towarzystwo dobroczynności w celu założenia w Londynie ustanowienia, które ma prawo do wszelkiej sympatii i zachęty, mianowicie Domu Przytułku katolickiego. Katolicy mają już w Anglii wiele miłosiernych zakładów, ale żadnego takiego Domu dla ubogich. Biedni ludzie tego wyznania są wprawdzie przyjmowani do szpitalów protestanckich, ale nie mogą tam być dozierani przez Siostry Miłosierdzia, a rzadko, i to z trudnością, mogą doprosić się księdza katolickiego. Dla zaradzenia tej to potrzebie będzie utworzony w Londynie szpital, powierzony zakonnikom i gdzie ubodzy chorzy będą zarazem odbierali pomoc materialną i duchowną. Terazniejszy Xiążę Norfolk jest na czele tego przedsięwzięcia, zakupiony już został dom w kwartale centralnym i gdy ten zakład będzie otwarty dla katolików wszelkich krajów, w Paryżu zawiązał się Komitet dla przyjmowania składek od wszystkich osób miłosiernych, które się zechcą przyłożyć do tego dobrego dzieła.

— O wypadkach zaszłych w Malcie, czytamy w *Times*: «Wieczorem 6 Maja, około stu żołnierzy Legii anglo-włoskiej, poduszczeni przez swych podoficerów, rozsypali się po mieście, śpiewając pieśni na cześć wolności, puszczając się zarazem na wszelkie swawole i łżąc mieszkańców. Gdy przybyli do głównego postu Policji, w pałacu sądowym, Inspektor, P. Caruana, lękając się rozruchu wezwał tłumy maltańczyków, którzy otaczali legionistów iżby rozeszli się do domów, a żołnierzy chciał odprowadzić do ich koszar w forcie Manoel i Kwarantanie, kiedy nagle, w ulicy św. Lucy, pod oknami hotelu Cesarskiego, legionści rzucili się z bagnietami na mieszkańców, a niektórzy z pod swych tunik wydobyli sztylety. W tejże chwili ujrano P. Caruana chwytającego się za grzbiet i spieszącego po ratunek do wielkiego odwachu; ale nie zdoławszy go osiągnąć, Inspektor upadł. Kiedy go podniesiono, krew lała się ze czterech ran śmiertelnych i odniesiony do Biura Policji, P. Caruana skonał. Złoczyńcy skorzystali z powszechnego przerażenia i umknęli, zadając w swej ucieczce ciosy sztyletem rozmaitym osobom bezbronnym, które tam się znalazły; ciężko też poranili przewoźników w których batach przejeżdżali port udając się do Kwarantany i Manoel. Nazajutrz rano, pułk został uszykowany w linię i Dowódca legii, podpułkownik Barnaby, miał doń surową przemowę, wystawując wielkość przestępstwa popełnionego w dniu wczorajszym i innych bezprawi i domagał się wydania zabójcy P. Caruana. Oficerowie i żołnierze Legii przyjęli tę przemowę z trzykrotnym okrzykiem, ale dotąd zabójca nie wydany i nie odkryty. Jeszcze to się działo na placu, kiedy w koszarach, traktyernik, który się

upominał od jednego żołnierza o swoją należność, został pchnięty sztyletem, z temi słowy: «Masz! — tak włoch płaci długi.» Szczęściem wierzyciel, któremu tak się uiszczano, cofnął się i odniósł tylko lekkie zadraśnienie.

«Po południu 7 Maja, jeden legionista, pokłóciwszy się z maltańczykiem, dobył sztyletu, który szczęściem wydarty mu został przez przechodzącego oficera marynarki angielskiej, ale ten ostatni raniony w rękę. Tegoż dnia popołudnia po rozmaitych kwartałach miasta przyszło do bitwy między legionistami i maltańczykami, w jednej z nich oficer włoski dobył szpady, ale powitany gradem kamieni, był ciężko raniony w głowę.

«Legioniści, którzy byli w koszarach, przysięgli pomścić się za swego oficera; opanowali łódki dla przewiezienia się przez port, usiłowali wdrzeć się do Cité Valette przez bramę Marsamuscete, gdzie ich powstrzymał bagnetami niewielki oddział artyllerzystów angielskich, prowadzony przez sira Johna Pennefather, Dowódcę Naczelnego. Później już zdjęto most zwodzony, mocne oddziały wysłane dokoła miasta, warty podwojone, rozstawiono pikiety i 300 żołnierzy piechoty angielskiej posłano na przedmieścia Florianna i Porta Borube, dla przeszkodzenia, iżby buntownicy nie wtargnęli przez Porta Reale. W forcie Manóel artyllerzyści angielscy stanęli przy swych działach, a pod wieczór okręt liniowy J. K. Mości Hannibal, dowodzony przez Admirała sira Houston Steward, wciągnięty został aż do przedportu Marsamuscette i ustawiony w pozycyi panującej nad koszarami i obozem legii włoskiej, rozciągającym się wzdłuż przeciwnego brzegu Stjerna; przez całe popołudnie sklepy były pozamykane i miasto zostawało w trwodze. Oburzenie ludności przeciw włochom było znacznie zajątrzone widokiem zwłok Inspektora Policyi, który zostawuje wdowę i siedmioro dzieci. W tej chwili zbierają dla nich składkę. Spodziewać się należy że wprędce legija będzie usunięta z wyspy, w obawie iżby jej obecność do smutniejszych jeszcze nie poprowadziła wypadków.»

(J. de S.-P.)

FRANCYA.

PARYŻ, 16 Maja. W Monitorze wczorajszym czytamy:

«Jego C. K. Wysokość Arcyksiążę Ferdynand-Maxymiljan Józef, Brat Cesarza Jmć Austryackiego, przybył dziś do Paryża, o godzinie 6 wieczorem.

«J. C. Wysokość Xiążę Napoleon spotkał Arcyksięcia na stacyi drogi żelaznej Strasburskiej i towarzyszył Mu do pałacu St. Cloud.

«Baron Hübner, Poseł J. C. K. Apostolskiej Mości, wyjeżdżał na spotkanie Arcyksięcia do Strasburga wraz z Szambelanem Xięciem Tarentu i oficerem ordynansowym Cesarza Jmć Francuzów, Xięciem de Cadore, którzy wyznaczeni są do zostawania przy J. C. K. Wysokości przez czas pobytu Jego we Francyi.

«W sali stacyi drogi żelaznej i na dziedzińcu uszykowane były bataljon wołtyżerów Gwardyi Cesarskiej i bataljon piechoty liniowej, które oddały Arcyksiążęciu honory wojskowe.

«Kilka powozów Dworskich oczekiwały Xięcia i Jego orszak dla odwiezienia Go do pałacu St. Cloud. Korteż, eskortowany przez oddział Gidów, przejeżdżał bulwarem Sewastopolskim i bulwarami Srodkowemi, gdzie J. C. K. Wysokość witany był przez ludność Paryżką z sympatya, pełną uszanowania.

«Przybywszy do pałacu St. Cloud, Arcyksiążę Ferdynand-Maxymiljan Józef przyjęty był na krużganku przez Xięcia de Cambacérés, Wielkiego Mistrza Obrzędów i Xięcia de Bassano, Wielkiego Szambelana.

«Cesarz Jmć wyszedł naprzeciw Arcyksięciu aż na wschody, zkąd odprowadził go do salonu, gdzie się znajdowała Cesarzowa.

«Arcyksięciu towarzyszą: Jenerał hrabia Mensdorff Pouilly, W. Mistrz Jego Dworu, hrabia Bela de Hadik, kapitan fregaty, Szambelan Cesarski, P. von Copmans, mieznan okrętu oficer ordynansowy, Baron de Pont, Sekretarz Aulicki, P. Scherzenlechner, Sekretarz J. C. K. Wysokości i Doktor Jegoż P. Trogher.

— Monitor zawiera Dekret Cesarski, tyczący się utworzenia kassy specjalnej dla zapewnienia pensyj emerytalnych aktorom teatru Opery.

— Wiadomo, że lord Palmerston mówiąc w Parlamencie o sprawach włoskich, dał się słyszeć, iż, ażeby wojska cudzoziemskie mogły opuścić kraje, które zajmują, trzeba na-przód, iżby ustały przyczyny dla których to zajęcie nastąpiło; a tu, w ocenianiu Rządów Włoskich, poszedł za daleko, aż do niekorzystnego porównania ich z Rządami rewolucyjnymi.

Na to gazeta *Assemblée Nationale* pisze:

«Że Rząd Angielski życzy sobie iżby część Włoch, zajęta przez wojska Francuzkie i Austryackie, była opuszczona przez nie, rzecz to bardzo naturalna; ale że, zwracając się do samych powodów takowego zajęcia, Pierwszy Minister Anglii mówi, iż *przedsięwzięcie dawało się usprawiedliwić w samej chwili kiedy nastąpiło*, i że pochwała ohydny rząd, który rewolucya była ustanowiła w Rzymie, podczas chwilowego wydalenia się Papieża, i wystawia go za lepszy od tego, który orężem naszym został tam przywrócony, to, wyznajemy, zdaje się nam być za nadto mocnym, i doznajemy niejkiej trudności, w znalezieniu właściwych wyrazów dla oddania uczuć, które w nas wzbudza. Szczególniej trudno nam pogodzić je z oświadczeniami przymierza i jedności braterskiej między Angliją i Francją, o których tyle mówiono na uczcie Lorda Mera.

«Wyprawa Rzymska, pamiętamy dobrze, była dokonana nie za Rządu Cesarskiego. Bojaźliwie przedsięwzięta w obec Zgromadzenia Konstytuującego, była ona chlubnym dziełem większości Zgromadzenia Prawodawczego. Ale Głowa dziś Cesarstwa, był wtedy Głową Rzeczypospolitej, zespółił się w tej okoliczności z polityką Zgromadzenia; ma on wielką część w sławie, którą sobie zjednało Zgromadzenie wszechwładne Reprezentantów Francyi w roku 1849, przez oswo-bodzenie świętego Grodu. Prezydent Rplitej, po 2 Grudnia,

wspaniale wynagrodził jednego z dowódców tej wyprawy, która nie bez pożytku była i dla wyniesienia się i dla popularności przyszłego Cesarza Francuzów. I właśnie teraz, w chwili kiedy ścisły sojusz Francji i Anglii jest w najwyższym swoim rozwiciu, Głowa Gabinetu Angielskiego nie wzdrzyga się rzucić nam w oczy tego twierdzenia, że panowanie band Mazzini'ego i Garibaldi było więcej warte, niż panowanie Głowy Chrześcijaństwa, orężem naszym tak chlubnie przywrócone.

«Ze podobne okropności (énormités) mówią się w Izbie Gmin Angielskich, bez wywołania żadnej protestacji, do tego, niestety, aż nadto jesteśmy przyzwyczajeni. Ale byłoby za nadto dziwnym, jeżeliby z prassy francuzkiej ani jeden głos nie dał się słyszeć dla oświadczenia się przeciw takim nadużyciom mowy.»

— Gazeta *Constitutionnel* czyni następujące uwagi z powodu mianowania Posłami (Ambassadeurs) P. de Bourqueney Francuzkim w Wiedniu, a barona Hübner Ausryackim w Paryżu. «Stotna przynależność godności Posła zależy na reprezentowaniu samej osoby Monarchy, który go posyła, gdy inni agenci dyplomatyczni, przedstawiają tylko swoje Rządy w ogólności. Skutkiem jest bezpośrednim tej różnicy, że Posel właściwy, czyli Ambassador, ma prawo traktowania interesów wprost z Monarchą, przy którym jest uwierzytelniony, zaś inni Posłowie traktują je przez pośrednictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych Państwa, do którego są umocowani. Dla tego to wzajemne wyprawianie Posłów, zawsze było uważane w dyplomacji za dowód najbardziej uprzejmych stosunków między Dworami.

«Od wypadków roku 1848 Dwór Wiedeński zniósł zupełnie u siebie stopień Posła właściwego czyli zwyczajnego (Ambassadeur). Dziś czyni w tym względzie jedyny wyjątek dla swego reprezentanta przy Dworze Tuileryjskim, tak iż baron Hübner jest jedynym Posłem Ausryackim przy zagranicznych Dworach.

«Ta oznaka pierwszeństwa, oddawanego Dworowi Tuileryjskiemu, zdaje nam się tym większe mieć znaczenie, że przypada właśnie na czas przyjazdu do Paryża Arcyksięcia Ferdynanda-Maxymiljana, młodszego brata Cesarza Franciszka-Józefa i którego sympatyje dla Francji dobrze są wiadome.»

— Hrabina Walewska mianowana została przez Królowę Hiszpańską, Damą orderu szlacheckiego Maryi-Ludwika, który ma też Cesarzowa Jmć Francuzów.

— W korespondencji z Paryża z dnia 15 Maja, czytamy: «Od czasu ogłoszenia protokołu 8 Kwietnia, Gabinet Francuzki przez żaden ze swych organów, nie wyrzekł ani we względzie not hrabi de Cavour, ani mów, powiedzianych w Parlamentach Angielskim i Sardyńskim o sprawach Włoskich. Zostając w równie dobrych stosunkach z Papieżem, z Angliją, Piemontem i Austryją. Rząd Francuzki chciałby pogodzić wszystkie te tak rozróżnione interesa, a przynajmniej przetrwać w tym stanie tak długo, aż okoliczności zmuszą go stanąć na jednej lub drugiej stronie. Papież

rozkażął ogłosić Protokół 8-my Traktatu Paryskiego (*), w gazecie urzędowej Rzymskiej; listy z Rzymu donoszą, że Kardynałowie *gorliwi* (zelanti) usiłują skłonić Ojca świętego do powiedzenia na przyszłym Konsystorzu allokucyi, któraby służyła za odpowiedź na 8 Protokół. Też listy utrzymują, że Papież ma postanowienie nieuczynienia żadnego ustępstwa na nalegania Mocarstw cudzoziemskich. Zresztę Legat Papiezki, wprędce spodziewany w Paryżu na chrzest Cesarzewicza, da poznać prawdziwe zamiary Piusa IX.»

— Z pewnością dziś twierdzą, że Królowa-Wdowa Szwedzka nie przybędzie na chrzciny Cesarzewicza, nie mogąc znieść podróży morskiej. J. K. Mość będzie reprezentowana na tym obrzędzie przez Wielką Xiężnę Stefaniją Badeńską, córkę przysposobioną Cesarza Napoleona I.

— Monitor pod datą 15 Maja, ogłasza następujące szczegóły o pobycie Arcyksięcia Ferdynanda-Maxymiljana w Paryżu.

«J. C. K. Wysokość oddał dziś wizytę JJ. CC. Wysokości Xięciu Hieronimowi, Xięciu Napoleonowi i Xiężnie Matyldzie.

«Następnie Arcyksiążę udał się do Poselstwa Ausryackiego, gdzie byli mu przedstawieni znakomitsi Ausryacy, bawiący w Paryżu.

«Wieczorem, na cześć J. C. K. Wysokości był wielki obiad w St.-Cloud; między gośćmi byli Xiążęta i Xiężne Rodziny Cesarskiej, Posel Ausryacki, Ministrowie Cesarscy, Wielcy Dygnitarze Stanu i ich małżonki.

— Podług *Independance Belge*, między Prussami i Angliją toczą się w tej chwili układy, w celu skłonienia Rządu Brytańskiego do przyjęcia propozycji Gabinetu Duńskiego, we względzie kapitalizowania opłat za przejście Sundu. Wiadomo, że ta kombinacja przyjęta jest już przez Rosyją, Szwecyją, Norwegiją i Wielkie Xięstwo Oldenburgskie. Prussia zamierza połączyć się z nimi i spodziewają się w Berlinie, że Anglija da się ku temu skłonić, spowodowana przez dobre usposobienia lorda Clarendon. Pozostaje pytanie, co uczynią Francya i Stany Zjednoczone. (J. de S.-P.)

WŁOCHY.

Oto jest Nota, z dnia 16 Kwietnia, wręczona przez hrabię de Cavour, lordowi Clarendon i hrabi Walewskiemu, w przedmiocie spraw Włoskich:

«Podpisani, Pełnomocnicy Króla Jmci Sardynii, w zupełnym zaufaniu uczuciom sprawiedliwości Rządów Francuzkiego i Angielskiego, oraz przyjaźni ich z Sardynią, nie przedstawiali tuszyć, od chwili otwarcia konferencyj, że Kongress Paryzki nie rozjedzie się, nie wzięwszy pod uwagę położenia Włoch i nie obmyślwszy środków ku poprawieniu złego, przez przywrócenie równowagi politycznej, nadwężonej zajęciem większej części półwyspu Italijskiego wojskami cudzoziemskimi. Ufni we współdziałanie swoich sprzymierzeńców, nie mogli oni przypuścić, iżby jakiegokolwiek inne Mocarstwo, okazawszy mocne i wspaniałomyślne spółczucie nad

(*) Tygodnik № 33, FRANCYA.

losem chrześcian Wschodu, z plemion Greckiego i Słowiańskiego, odmówiło zajęcia się losem narodów plemienia Łatyńskiego, jeszcze bardziej nieszczęśliwego przez to, iż, dosięgłszy wysokiego stopnia oświaty, dotkliwiej czuje skutki złego Rządu.

«Nadzieje te nie ziściły się; pomimo dobre chęci Francji i Anglii, pomimo przyjaźne ich usiłowania, upór Austrii, która wymagała, iżby obrady Kongressu pozostały ściśle zawarte w obrębie, zawczasu dla nich zakreślonym, był przyczyną, iż to Zgromadzenie, na które zwrócone są oczy całej Europy, rozwiązuje się, nie tylko nie przyniosłszy najmniejszej ulgi cierpieniom Italii, ale nie dawszy jej nawet nadziei na przyszłość, dla uspokojenia umysłów i dla znożenia w pokorze obecnego stanu rzeczy.

«Szczególne położenie, zajmowane na Kongressie przez Austrią, było może konieczną przyczyną tego smutnego wypadku; podpisani, zmuszeni są to uznać i ztąd, bynajmniej nie winiąc swoich sprzymierzeńców, poczytują za swą powinność zwrócić ich uwagę na szkodliwe skutki takiego końca obrad dla Europy, dla Włoch, a najbardziej dla Sardynii.

«Zbytecznym byłoby opisywać tu w szczegółach położenie Italii. Wszystko co się tam od lat kilku dzieje, nadto jest wiadomym. Systemat przemocy i gwałtownej reakcji, wprowadzony od lat 1848 — 1849, i może w początkach usprawiedliwiony przez rewolucyjne zaburzenia, trwa dotąd bez najmniejszej folgi. Można rzec nawet, że, z niektórymi wyjątkami, wykonywany jest z podwojoną surowością. Nigdy jeszcze więzienia i galery nie były napełnione takim mnóstwem przestępców politycznych; nigdy liczba wygnańców nie była tak wielką, nigdy policja nie była dotychczas dokuczliwą, a stan oblężenia tak ściśle stosowany. Wypadki mające miejsce w Rzymie, aż nadto tego dowodzą.

«Podobne środki Rządowe niezbędnie utrzymują w narodzie ciągłe rozdrażnienie i rewolucyjną burliwość.

«Oto w jakim położeniu zostają Włochy w ciągu lat siedmiu!

«Pomimo to, w ostatnich czasach, poruszenie umysłów w narodzie zdawało się ucichać. Włosi, widząc, że jeden z ich Monarchów połączył się z wielkimi Mocarstwami Zachodu w celu polepszenia losu chrześcian na Wschodzie, powzięli nadzieję, że przy zawarciu pokoju i ich cierpienia będą ulżone. Ta nadzieja skłoniła ich do zachowania się spokojnie i cierpliwie.

«Ale kiedy się dowiedzą o odmownem postanowieniu Kongressu Paryżkiego, kiedy ujrzą, że pomimo przychylnie pośrednictwo Francji i Anglii, Austrija odmówiła wszelkiego rozpoznanja i nie chciała nawet wejść w rozbiór środków ku ulepszeniu tak opłakanego rzeczy stanu; niemasz wątpliwości, że ukojone rozdrażnienie, obudzi się na nowo i daleko silniej niż przedtym. Przekonani, że niemają się czego spodziewać od dyplomacyi i od wstawienia się Mocarstw, biorących udział w ich losie, oni, z zapędem, właściwym charakterem południowym, rzucają się w szeregi partyj rewo-

lucyjnych i Italija stanie się znowu teatrem knozań spiskowych i zaburzeń, które może i będą stłumione natężeniem surowości, ale nieomieszkają wybuchnąć potem z niepomaganą siłą za najmniejszym starciem się w Europie.

«Jeżeli podobny smutny stan rzeczy zasługuje na uwagę Francji i Anglii, które pragną zachować powszechny spokój i porządne rozwijanie się cywilizacyi, to stan ten największej nabawia troski Króla Jmci Sardyńskiego. Ocknienie się namiętności rewolucyjnych we wszystkich ościennych krajach i przy powszechnem spółczuciu narodów, narazi na wielkie niebezpieczeństwo wytrwałą i zarazem pełną umiarkowania politykę Gabinetu Sardyńskiego, która tak pomyslnie miała skutki wewnątrz kraju i zjednała szacunek całej cywilizowanej Europy.

«Ale nie to jedno niebezpieczeństwo zagraża Sardynii. Większe jeszcze pochodzi ze środków, których używa Austrija dla poskromienia rewolucyjnych pochopów we Włoszech. Przyzwana przez Władzców małych krajów Włoskich, niemających możności trzymać w karbach swoich poddanych, Mocarstwo to zajmuje wojskami swemi większą część brzegów rzeki Po i Italii Środkowej. Wpływ jej przemożnym jest nawet w tych krajach, gdzie wojsk jej niemasz. Opierając się z jednej strony o Ferrarę i Boloniją, wojska jej rozciągają się do Ankony, wzdłuż morza Adryatyckiego, które się niejako stało jeziorem Austriackim. Z drugiej strony, władając Placencją, którą, wbrew duchowi, jeżeli nie literze Wiedeńskich traktatów, zamienia w fortecę pierwszego rzędu, Austrija utrzymuje garnizon w Parmie, i zabiera się do rozwinięcia sił swoich wzdłuż Sardyńskiej granicy, od Po, aż do szczytów Apenninu.

«Osaczona niejako ze wszech stron przez Austriaków, widząc na swych wschodnich granicach, zupełnie otwartych, siły Państwa, żywiącego ku niej niechęć, Sardynija zostaje w ciągłej obawie i musi przedsiębrać środki obrony, wyczerpujące jej finanse, które bez tego są już rozprężone wypadkami z lat 1848 — 1849, i ostatnią wojną.

«Skreślone przez nas okoliczności, dostatecznie pokazują niebezpieczeństwo położenia Sardyńskiego Rządu. Wewnątrz niepokojony rewolucyjnymi namiętnościami, poduszczonemi przemocą i zbrojnym przez cudzoziemców zajęciami, Rząd ten, lada chwila, może być zmuszonym koniecznością, uciec się do środków ostatecznych, których skutki są do nieprzewidzenia.

«Podpisani nie wątpią, że podobne położenie obudzi uwagę Francji i Anglii, nietylko z powodów szczerzej przyjaźni i sympatyi ich ku Monarsze, który jeden z pomiędzy wszystkich, w chwili kiedy powodzenie było najbardziej wątpliwem, otwarcie stanął na ich stronie, — ale szczególnie dla tego, że położenie to przedstawia jedyne dziś dla całej Europy niebezpieczeństwo. Sardynija, jedna tylko z Państw Włoskich, zdolną była postawić duchowi rewolucyjnemu nieprzełomną zaporę, zostając zarazem niezależną od Austrii, a nadto jest ona jedyną przeciw-wagą wzmagającemu się tej ostatniej wpływowi.

«Kiedy Sardynia upadnie z wycieńczenia, będąc opuszczoną od swoich sprzymierzeńców, kiedy zniewolona będzie ukorzyć się przed Rządem Austriackim, wtedy zawojowanie Włoch przez Austrię zostanie w pełni dokonaniem. I Austriya, która, bez najmniejszych ze swej strony ofiar, odniosła ważne korzyści z wyswobodzenia żeglugi po Dunaju, z rozbrojenia (neutralizacji) morza Czarnego, nabierze też przeważnego i na Zachód wpływu. Tego nie mogą życzyć Francya i Anglija, tego one nigdy nie dopuszczają, i przeto podpisani mają przekonanie, że Gabinety Paryski i Londyński, zwróciwszy wzgląd na położenie Italii, obmyślą, wraz z Sardynią, i środki ku zaradzeniu zlemu.»

Podpisali: *Cavour — Villamarina.*

Turyń, 14 Maja. (Telegraf.) Jenerał da Bormida, były Minister, posłany będzie do Petersburga z odpowiedzią Króla Jmci na list Cesarza Jmci Wszech Rossyi, oznajmujący o wstąpieniu na tron. (P. P.)

GRECJA.

ATENY, 10 Maja. (Przez telegraf.) Rząd Grecki zaprotestował się przeciw zajęciu, na czas nieoznaczony, Grecyi przez wojska cudzoziemskie, którego można się domyślać ze słów Pełnomocników podczas konferencji Paryskich.

— Piszą z Aten do Nowej Gazety Pruskiej, że w skutek zawarcia pokoju, Poseł Francuzki, P. Mercier, oddał pierwszą wizytę Posłowi Rossyjskiemu, Panu Persiani, który się mu wywzajemnił. Następnie, podobnie nawiedziny zostały wymienione między P. Persiani i Posłem Angielskim P. Wyse.

HISZPANIA.

MADRYT, 13 Maja. (Tel.) Wczora Jenerał Espartero odkrył uroczyscie w Saragossie, roboty około drogi żelaznej. Entuzjazm ludności był posunięty do najwyższego stopnia.

Kortezy, jeżeli nie zostaną rozpuszczone, będą przynajmniej odroczone i to w prędkim czasie.

Spokojność wszędzie panuje.

— Piszą z Madrytu 9 Maja do Nowej Gazety Pruskiej: «Jenerał Prim nie pojedzie na Posła do Petersburga, jak było doniesiono, ale do Paryża. Jest mowa o modyfikacji Gabinetu i o wejściu doń Posła w Berlinie, P. Oliver. Wielka fermentacja panuje w Barcelonie, ale Jenerał Zapatero ma się na pilnej baczności; Rząd też niepokoi się o Kordubę. — W Corogne powszechna trwoga rozszerzyła się z powodu ujścia z galer w Ferrol stu więźniów, którzy się rozbiegli po kraju; ścigani są przez oddział żołnierzy morskich. — Poborca w Girona zniknął, zostawiając 29,000 duros deficitu w kassie. W tejże kassie znaleziono mnóstwo fałszywych biletów bankowych. W przeciagu kilku miesięcy, podobny fakt powtórzył się już razy kilka.

— Prowincya Grenady stała się teatrem kłeski również rzadkiej, jak okropnej. W ciągu jednej nocy i skutkiem straszliwej trąby powietrznej, dolina Oliwna została całkiem zniszczona. Ziemia przyległych wzgórków, rozmokła przez ulew-

ne deszcze zimowe, oderwała się na długości około pół-mili i spadła na dolinę, pociągając w swym upadku wszystko co się podrodze znalazło. To osunięcie sprawiło straszne spustoszenia. Posiadłości zostały zmieszane, drogi znikły, drzewa poobalane, przeszło 2,000 drzew oliwnych zginęło, dwadzieścia ośm domów zawałone ziemią. Ta dolina, przedtem tak piękna i bogata, stawi dziś rozległy widok zniszczenia. Liczba ludzi, którzy zginęli, jeszcze niewiadoma. (R. I.)

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, 18 Maja. (Tel.) Wczora Cesarz obiadował z Arcyksięciem Maxymiljanem w pawilonie Marsan; wieczorem obaj byli w teatrze Opery Komicznej. We Wtorek będzie widowisko i koncert w zamku Saint Cloud. Arcyksiążę zabawi jeszcze dziesięć lub dwanaście dni w Paryżu.

Paryż, 19 Maja. (Tel.) Monitor donosi, że baron Brunnow złożył wczora Cesarzowi Napoleonowi własnoręczny list Cesarza Jmci Wszech Rossyj, którym P. Brunnow umocowany zostaje przy N. Cesarzu Francuzów, w posłannictwie nadzwyczajném.

LONDYN, 17 Maja. Lord Adolf Fitz Clarence, znajdując się w zamku sira Woombwell w Yorkshire, rażony paralizem, życie zakończył.

— Syn lorda Westmoreland, sir Juljan Fane, (a nie Towe) mianowany został Sekretarzem nowego Poselstwa w Petersburgu.

— *Times* zaprzecza wiadomości, danej przez inne gazety, o przyłączeniu do posiadłości angielskich prowincyj indyjskich Hyderabad i Baroda.

BERLIN, 18 Maja. Jenerał Angielski Grey, wiozący Cesarzowi Jmci Wszech Rossyi własnoręczny list Królowej Wiktorji, przybył wczora do Berlina i jedzie do Warszawy, gdzie będzie oczekiwał na przybycie Jego Cesarskiej Mości.

BRUXELLA. Xiążę Oskar Szwedzki przybył 15 Maja wieczorem do Bruxelli. Ztąd uda się do Paryża i zabawiwszy tam dziesięć dni, pojedzie do Brest, gdzie zabierze się na okręt. J. K. Wysokość, równie jak Arcyksiążę Ferdynand Maxymiljan, należy do Marynarki.

A K C Y E.

Petersburg, 11 Maja.

	D A W A N O:
Kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej	315.
— 1, Zabezpieczenia od ognia	695.
— Żeglugi parowej po Woldze	182½.
— od mineralnych sztucznych	—
— 2, Zabezpieczenia od ognia	66.
— Oświecenia gazem	61.
— Przędzalni bawełny	197½.
— Zabezpieczenia życia	60.
— Carewskiej fabryki perkalów	134.
— Carskosielskiej Drogi żelaznej	66.
— Zastawu rzeczy wielkiej objętości	—
— Rossyjskiej, zabezp. żeglugi morskiej i rzecznej	—
— <i>Salamandry</i> , zabez. od ognia	233½.
— <i>Nadieżda</i> , zabez. żeglugi	185.
— Kopalni Suksuńskich	—